

## NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA W EUROPEJSKICH ORGANIZACJACH GOSPODARCZYCH

Wraz z rozwojem gospodarczym Republiki Federalnej, jaki obserwujemy od r. 1948, który zewnętrznie uwidacznia się nie tylko w wysokiej produkcji przemysłu, ale w rosnących obrotach zagranicznych, następowała coraz silniejsza aktywność Niemiec zachodnich w różnych organizacjach gospodarczych Europy.

Tematem tego artykułu będzie omówienie udziału Republiki Federalnej w istniejących obecnie organizacjach gospodarczych Europy. Piszemy obecnie, gdyż artykuł nie uwzględnia współpracy przemysłu czy też rządu zachodnioniemieckiego w organizacjach międzynarodowych, europejskich, które istniały w okresie powojennym, ale zostały w latach ubiegłych zlikwidowane. Dotyczy to np. udziału Republiki Federalnej w Międzynarodowym Zarządzie Ruhry. Pomijamy także i te organizacje gospodarcze, które nie są ograniczane do kontynentu europejskiego, np. Bank Światowy, czy też wyspecjalizowane organizacje ONZ. Republika Federalna jest członkiem wielu takich międzynarodowych organizacji<sup>1</sup>.

Organizacje międzynarodowe europejskie, w których biorą udział Niemcy zachodnie, trzeba z kolei podzielić na dwie grupy.

Do jednej zaliczamy te organizacje, które swym zasięgiem terytorialnym jak i składem swych członków obejmują terytorium całej Europy, np. Europejska Komisja Gospodarcza ONZ.

Do drugiej grupy zaliczamy takie organizacje, które swym zasięgiem jak i składem członkowskim są ograniczone. Będą to wszystkie organizacje ruchu europejskiego oraz organizacje działające w ramach powstałej w wyniku planu Marshalla, Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej (OEEC). Ścisłe powiązanie gospodarki Niemiec zachodnich z gospodarką zachodnioeuropejską, które chociażby uwidacznia się w tym, że 67% eksportu Republiki Federalnej kieruje się na rynki zachodniej Europy, w swoim efekcie prowadzi do współpracy gospodarczej w tym rejonie.

I w tej grupie należy wyodrębnić dwa typy organizacji, w których udział biorą Niemcy zachodnie. Różnią się one od siebie przede wszystkim składem członków, a co idzie z tym w parze, także i zasięgiem terytorialnym. Pierwszy typ to organizacje gospodarcze krajów tak zwanej Małej Europy (Niemiecka

<sup>1</sup> Republika Federalna jest np. członkiem organizacji wyspecjalizowanych ONZ; przedstawiciele NRF zasiadają w Radzie Wykonawczej Światowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) oraz w Radzie Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Ponadto Republika Federalna zasiada w charakterze oficjalnego obserwatora w regionalnych komisjach gospodarczych ONZ dla Ameryki Południowej, Azji i Dalekiego Wschodu. Por. „Deutschland im Wiederaufbau 1957”, wyd. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Bonn, str. 97.

Republika Federalna, Francja, Włochy i trzy kraje Beneluxu). Drugi z nich zrzesza natomiast kraje europejskie korzystające w przeszłości z planu Marshalla, a współpracujące obecnie w OEEC (Niemiecka Republika Federalna, Wielka Brytania, Francja, Włochy, kraje Beneluxu, Dania, Irlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja, Portugalia, Szwajcaria, Turcja i Austria).

Zanim przystąpimy do omówienia udziału Niemiec zachodnich w poszczególnych tych organizacjach, poświęcić trzeba parę słów ich ogólnemu znaczeniu dla rozwoju gospodarki zachodnioniemieckiej.

W pierwszym okresie po kapitulacji gospodarka niemiecka została wyłączona całkowicie ze wszystkich organów międzynarodowych. W razie konieczności, od wypadku do wypadku, gubernatorzy wojskowi stref okupacyjnych reprezentowali interesy gospodarki zachodnioniemieckiej.

Jednakże już od końca r. 1946, kiedy polityka Stanów Zjednoczonych w coraz większym stopniu przedstawiała się na przeprowadzenie i utrwalenie podziału Niemiec, można było zauważyć, że równoległe do kroków o znaczeniu politycznym, mocarstwa zachodnie działały na polu gospodarczym w kierunku pełnego wciągnięcia trzech stref okupacyjnych do orbity swych wpływów. Rzecz jasna, że obydwa te działania splotały się bardzo często, jedno wpływały z drugich.

Dla zapewnienia powodzenia planów politycznych wobec Niemiec zachodnich, dla utworzenia z nich pewnego sojusznika politycznego Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej konieczne było, aby jego sytuacja gospodarcza była nie tylko wypracowana z panującego wówczas tam chaosu, ale na podstawie posiadanego potencjału sformowała jeden z najważniejszych punktów oparcia już montowanego bloku atlantyckiego.

Drogą, jaka miała zapewnić powodzenie tych planów, było między innymi wciąganie Niemiec zachodnich do tworzonych wówczas organizacji związanych z udzielaną Europie zachodniej pomocą w ramach planu Marshalla.

Tutaj można właściwie wyodrębnić dwa typy organizacji. Jeden z nich to taki, który umożliwiał gospodarce zachodnioniemieckiej rozwinąć swój potencjał gospodarczy, szczególnie poprzez finansowanie importów. Przykładem takiej organizacji jest Europejska Unia Płatnicza, w której Niemcy zachodnie przez pierwszy okres swego członkostwa korzystały w szerokim zakresie z kredytu innych państw członkowskich.

Drugi typ organizacji to taki, który służył Niemcom zachodnim w mniejszym stopniu bezpośrednio do podniesienia potencjału, ale kładł główny nacisk na zorganizowanie już istniejącego potencjału i włączenie go do już działającego paktu atlantyckiego. Udział w takich organizacjach międzynarodowych dawał jednocześnie gospodarce zachodnioniemieckiej możliwość zlikwidowania politycznych klauzul porozumień czterech wielkich mocarstw, jak np. Uchwał Poczdamskich. Rzecz jasna, że takie kroki, jak zniesienie odpowiednich klauzul Uchwał Poczdamskich w sprawie np. dekartelizacji, w sposób pośredni pomogły przemysłowi zachodnioniemieckiemu podnieść swą produkcję.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, Niemcy zachodnie należą do jednej organizacji międzynarodowej gospodarczej, która swym zasięgiem terytorialnym oraz składem swych członków nie ogranicza się tylko do pewnego terytorium Europy. Taką organizacją jest Europejska Komisja Gospodarcza dla Europy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Utworzona w dniu 28 marca 1947 jako podgrupa

Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, posiadała wówczas w swym składzie te państwa Europy, które były także członkami ONZ. Z tego powodu, Niemcy zachodnie, jako że nie były członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie mogły być także pełnoprawnym członkiem tej europejskiej organizacji gospodarczej, co rzecz jasna utrudniało współpracę. Od r. 1956 Niemcy zachodnie zostały przyjęte na pełnoprawnego członka tej organizacji i biorą obecnie czynny udział w jej pracach. Dotyczy to szczególnie udziału w pracach szeregu komisji, jak np. węglowej czy też energii.

Na marginesie tego trzeba zwrócić uwagę, że od chwili kiedy stanęła na porządku dziennym sprawa wykorzystania energii atomowej dla celów przemysłowych, obserwować można silne zainteresowanie Republiki Federalnej pracą tych komisji w różnych organizacjach międzynarodowych, które mają za zadanie opracowanie projektów wykorzystania energii jądrowej dla celów gospodarki narodowej.

Jeśli w okresie poprzednim, kiedy Republika Federalna nie była jeszcze pełnoprawnym członkiem Europejskiej Komisji Gospodarczej, nie widać było większego zainteresowania z jej strony pracą tej organizacji, to obecnie przedstawiciele Republiki Federalnej starają się wykorzystać jej forum szczególnie intensywnie. Oficjalne wydawnictwo rządu bawarskiego tak pisze na ten temat:

„Udział Niemieckiej Republiki Federalnej jako pełnoprawnego członka, daje jej możliwość przedstawiać założenia polityki gospodarczej rządu federalnego w najszerszym gronie państw europejskich, mieć wpływ na kształtowanie się jednolitej polityki gospodarczej i występować przeciwko fałszywej interpretacji czy też ocenie sytuacji gospodarczej Republiki Federalnej“<sup>2</sup>.

Na czele Komisji stoi Sekretariat, który kieruje bieżącą pracą 5 wydziałów, jak i przygotowuje i doroczne sesje Komisji, na których dyskutowany jest raport o bieżącej sytuacji gospodarki europejskiej. Sekretariat posiada 5 wydziałów: planowania, transportu, przemysłu, rolnictwa, leśny. Ponadto działa szereg komisji fachowych, jak węgla, energii, budownictwa mieszkaniowego, zatrudnienia. W tych komisjach fachowych udział przedstawicieli Republiki Federalnej jest szczególnie żywy<sup>3</sup>.

Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że udział i działalność Republiki Federalnej w pracach tej Komisji były dotychczas ograniczone szczególnie z 2 powodów.

a) Komisja ta, nawet w okresach lat „zimnej wojny“ pomiędzy Wschodem a Zachodem prowadziła działalność zmierzającą do utrzymania wymiany handlowej pomiędzy krajami zachodniej i wschodniej Europy. Republika Federalna, która *gros* swego eksportu kieruje na rynki świata kapitalistycznego oraz jest szczególnie eksponowaną pozycją polityki amerykańskiej nie zainteresowanej w wymianie handlowej ze Wschodem, nie dążyła do uaktywnienia na szeroką skalę swej wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi Europy. Koła polityczne i związane z nimi koła gospodarcze Niemieckiej Republiki Federalnej niejednokrotnie podkreślały, że dla nich wymiana handlowa ze Wschodem posiada przede wszystkim aspekt polityczny. Natomiast EKG unikała nadawania swej działalności charakteru wyraźnie politycznego;

<sup>2</sup> Por. „Deutschland im Wiederaufbau 1957“, wyd. cyt. str. 43—44.

<sup>3</sup> Por. Klaus Mehnert i Heinrich Schulte — „Deutschland Jahrbuch“. Essen 1953, str. 169.

b) w chwili obecnej kiedy sprawa uaktywnienia wymiany handlowej pomiędzy Wschodem a Zachodem ma widoki powodzenia, z uwagi na przynajmniej jak dotychczas wstrzemięźliwe stanowisko bońskich kół oficjalnych, współpraca Republiki Federalnej w tym zakresie jest w pewnym stopniu jeszcze ograniczona. Ostatnio jednak, w związku ze zniesieniem poważnych ograniczeń w zakresie *embargo*, sytuacja na tym odcinku ma wszelkie szanse zmiany.

Europejska Komisja Gospodarcza jest jedyną taką organizacją o zasięgu ogólnoeuropejskim, z którą współpracuje Niemiecka Republika Federalna.

Drugim rodzajem europejskich organizacji gospodarczych, w których uczestniczą Niemcy zachodnie, są te organizacje, które powstały w związku z powołaniem do życia Europejskiego Programu Odbudowy (zwanego w skrócie planem Marshalla). Swym składem członkowskim są one ograniczone do tych państw, które podpisały dwustronne umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie korzystania z pomocy marshallowskiej.

W pierwszej fazie działalności tej organizacji Niemcy zachodnie były w niej reprezentowane przez dowódców wojskowych trzech stref okupacyjnych, a po utworzeniu we wrześniu 1949 Niemieckiej Republiki Federalnej przez władze rządu bońskiego.

Odpowiednie porozumienie rządu zachodnioniemieckiego z rządem Stanów Zjednoczonych zostało zawarte w dniu 15 grudnia 1949 roku i zawierało zobowiązanie rządu NRF do ścisłej współpracy ze wszystkimi pozostałymi krajami Europejskiej Rady Współpracy Gospodarczej, organizacji utworzonej dla koordynacji i pomocy w ramach planu Marshalla.

Nowe układy uzupełniające podpisane zostały w dniu 28 grudnia 1951 r. Zawierały one wyraźne stwierdzenie, że pomoc udzielana Niemcom zachodnim ma za zadanie „utrzymanie bezpieczeństwa i wzmocnienie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, poprzez zagwarantowanie zaprzyjaźnionym państwom pomocy militarnej, gospodarczej i technicznej“.

Do wspomnianej organizacji gospodarczej planu Marshalla OEEC Niemcy zachodnie zostały przyjęte na członka 25 października 1949, będąc przedtem reprezentowane przez gubernatorów wojskowych stref okupacyjnych. Uczestnictwo Republiki Federalnej w tej organizacji miało, jak zobaczymy, daleko idące następstwa. Przede wszystkim w roku 1948, kiedy organizacja ta podjęła swoją działalność, Niemcy zachodnie były zupełnie pozbawione jakichkolwiek kontaktów zagranicznych. Handel zagraniczny spadł do poziomu prawie że zerowego, a i te nieliczne transakcje były w gestii władz alianckich. Utworzenie OEEC dało więc czynnikiem zachodnioniemieckim, jak już i przedtem przedstawicielom władz okupacyjnych, możliwość nawiązania pierwszych kontaktów zagranicznych. Coraz częstszy udział doradców zachodnioniemieckich w o radach doprowadził szybko do tego, że jeszcze przed formalnym przystąpieniem NRF do tej organizacji czynniki gospodarcze Niemiec zachodnich posiadały dość znacznie rozbudowane kontakty zagraniczne<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> W „Bericht der deutschen Bundesregierung über die Durchführung des Marshallplanes“ wydanym w Bonn 1951, na str. 21 czytamy „Zmiana stanowiska wobec Niemiec, którą przyniósł plan Marshalla, przyczyniła się w dużym stopniu do tego, że w Niemczech w miejsce powszechnej apatii i bierności zapanowała wiara w przyszłość... Plan Marshalla stworzył także pierwsze możliwości nawiązania kontaktów międzynarodowych, przedstawiania zainteresowanym stronom niemieckiego

Uaktywnienie działalności Niemiec zachodnich na terenie tej organizacji szło w parze z realizacją amerykańskich planów wobec Republiki Federalnej. Nie jest dzisiaj, tak jak i nie było to wówczas, żadną tajemnicą, że polityka Stanów Zjednoczonych dążyła do oparcia się w Europie zachodniej przede wszystkim na Niemczech zachodnich. W tym celu konieczne było, aby ten główny partner Stanów Zjednoczonych posiadał nie tylko stojącą na odpowiednim poziomie gospodarkę, ale także aby był wprowadzony do międzynarodowego życia politycznego i gospodarczego. Tego właśnie zamierzano dokonać poprzez wprowadzenie NRF do OEEC<sup>5</sup>.

Jak podaje zachodnioniemieckie wydawnictwo „Wiederaufbau im Zeichen des Marshallplanes“, „w długotrwałej pracy udało się wywołać przekonanie, że uzdrowienie Niemiec i stworzenie normalnych warunków gospodarczych, finansowych i społecznych jest ważnym czynnikiem do stworzenia europejskiego systemu i koniecznym wstępem do rozsądnej integracji Europy“<sup>6</sup>.

Z drugiej strony Republika Federalna nie szczędziła gestów mających wyrazić jej szerokie zainteresowanie pracami OEEC i zainteresowanie planem Marshalla. Stworzono więc, czego nie uczyniło żadne inne państwo, specjalne ministerstwo dla spraw planu Marshalla, które poza reprezentacją Republiki Federalnej na zewnątrz w sprawach związanych z pracami OEEC miało za zadanie koordynować także prace poszczególnych ministerstw federalnych i innych instytucji w zakresie np. wysyłania ekspertów i przedstawicieli zachodnioniemieckich do poszczególnych organów Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej.

Najwyższym organem OEEC jest Rada, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich. Organem wykonawczym Rady jest natomiast komitet wykonawczy składający się z przedstawicieli siedmiu krajów wybieranych przez Radę na jeden rok. Jego zadaniem jest przygotowywanie zebrań Rady, kontrola wykonywania powziętych uchwał. Republika Federalna jest członkiem tego komitetu nieprzerwanie od roku 1950.

punktu widzenia na wspólne zagadnienia europejskie”. Por. także „Wiederaufbau im Zeichen des Marshallplanes” wyd. Bundesminister für den Marshallplan. Bonn 1953, str. 48.

<sup>5</sup> Wydawnictwo amerykańskiej misji pomocy dla Niemiec zachodnich w opublikowanej pracy stwierdzało, że „odpowiadało interesom Stanów Zjednoczonych, zagwarantować Europie pomoc, konieczną dla jej uzdrowienia gospodarczego. Zgodność tych interesów po obu stronach Atlantyku doprowadziła do stworzenia szerokiego wspólnego amerykańsko-europejskiego dzieła, dla wspólnej obrony i wspólnej odbudowy gospodarczej. Wspólna obrona organizowana jest poprzez pakt atlantycki, odbudowa gospodarcza poprzez plan Marshalla. Jest to gigantyczny plan odbudowy gospodarki zachodniej Europy włącznie z Niemcami zachodnimi”. Por. Gerhard Jentsch, *Der Marshallplan und Deutschlands Platz darin*. Frankfurt n/Mein 1950, str. 11. Radzieckie wydawnictwo „Amerykański plan ujarznienia Europy” (tłumaczenie na język polski), Warszawa 1950, na str. 17 zwracało uwagę, że dla realizacji planu Marshalla „szczególne znaczenie posiada odbudowa Rury — przemysłu ciężkiego i uzbrojeniowego Niemiec zachodnich. Nie chodzi tu jedynie o wykorzystanie Niemiec zachodnich jako wojskowo-ekonomicznej i strategicznej bazy, ale i o to, aby dysponując tą bazą panować w dziedzinie gospodarczej, politycznej i wojskowej nad całą Europą zachodnią”.

<sup>6</sup> „Wiederaufbau im Zeichen des Marshallplanes 1948—1952”, wyd. Bundesminister für den Marshallplan. Bonn 1953, str. 48.

w Ponadto w ramach OEEC działa szereg komisji, które podzielone są według kryteriów produkcyjnych. Tak więc istnieją komisje rolnicze, metali nieżelaznych, drzewne, włókiennicze, żelaza i stali, węgla, energii itp.

Poza tym istnieje sekretariat generalny, który sprawuje funkcje administracyjne<sup>7</sup>.

Dzisiaj nie ulega już żadnej wątpliwości, że Niemiecka Republika Federalna poprzez swoje uczestnictwo w tej organizacji zyskała wiele koncesji. Wyżej cytowane wydawnictwo pisało: „Na poszczególnych odcinkach widać, jakie korzyści uzyskały Niemcy w rezultacie przynależności do OEEC i jakie siły napędowe zostały uruchomione przez OEEC, które niemiecki rozwój gospodarczy forsowały i przyspieszały”<sup>8</sup>.

Jakie korzyści realne osiągnęła Niemiecka Republika Federalna z uczestnictwa w tej organizacji?

Przede wszystkim poprzez uczestnictwo w Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej Niemcy zachodnie miały ułatwiony dostęp do innych organizacji międzynarodowych, co rzecz jasna w pierwszych latach powojennych nie mogło być bez znaczenia dla gospodarki zachodnoniemieckiej. Ułatwiała to nawiązywanie zerwanych przez wojnę kontaktów, głównie handlowych.

Jednakże najbardziej realne korzyści odniosła gospodarka zachodnoniemiecka na odcinku korzystania z pomocy w ramach planu Marshalla, jak i z uczestnictwa w Europejskiej Unii Płatniczej.

Sprawie pomocy amerykańskiej dla Niemiec zachodnich poświęcono już tak wiele artykułów, że na tym miejscu warto będzie tylko przypomnieć z grubszą kilka cyfr, mogących świadczyć o rozmiarach tej pomocy i jej ówczesnym znaczeniu dla gospodarki zachodnoniemieckiej. Cyfra 4,5 miliardów dolarów, czyli ca 19 miliardów DM, może być w pierwszym momencie, zwłaszcza w porównaniu z dziesiątkami miliardów zainwestowanych w przemysł zachodnoniemiecki, niewielką, jednakże była ona udzielona, w chwili kiedy rynek kapitałowy NRF prawie że nie istniał, a głód dolarowy był powszechny w całej Europie. Cytowane wyżej sprawozdanie rządu bawarskiego w tej sprawie stwierdza też, iż „znaczenie kredytów amerykańskich polega na tym, że pilnym inwestycjom dawały one jak gdyby zapłon i zachętę do dalszych inwestycji już tym razem ze źródeł prywatnych”<sup>9</sup>.

Warto jednak więcej miejsca poświęcić przynależności Niemiec zachodnich do organizacji ściśle związanej z Europejską Komisją Współpracy Gospodarczej, z Europejską Unią Płatniczą.

Powstała ona we wrześniu 1950 roku i jako główne zadanie do wykonania miała zlikwidowanie przeszkód płynących z ograniczeń walutowych oraz ilościowych w handlu wewnątrz europejskim. Nie tu jest miejsce na omawianie szczegółowej działalności tej organizacji; my zajmiemy się tylko omówieniem konsekwencji, jakie udział Niemiec zachodnich w EUP przyniósł dla gospodarki zachodnoniemieckiej<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Por. „Deutschland Jahrbuch”, wyd. cyt. str. 172.

<sup>8</sup> „Wiederaufbau im Zeichen des Marshallplanes 1948—1952”, wyd. cyt. str. 49.

<sup>9</sup> „Wiederaufbau im Zeichen des Marshallplanes 1948—1952”, wyd. cyt. str. 27.

<sup>10</sup> Por. Ignacy Rzędowski, Rola Niemiec zachodnich w Europejskiej Unii Płatniczej, „Ekonomista” nr 5—6/1955; Z. Ciechomska, Ku czemu idzie mała Europa. Warszawa 1959, str. 25; „Deutschland Jahrbuch”, wyd. cyt., str. 173. H. W a l-

Europejska Unia Płatnicza była podporządkowana ściśle polityce Stanów Zjednoczonych, które zresztą w pierwszym okresie jej istnienia, w celu uaktywnienia handlu zagranicznego w krajach zachodniej Europy, a szczególnie w Republice Federalnej, udzieliły jej pożyczki na sumę 750 milionów dolarów. Unia ta zapoczątkowała akcję tzw. liberalizacji obrotów, czyli stopniowego znoszenia ilościowych ograniczeń przywozu w obrocie między krajami uczestniczącymi w OEEC.

Liberalizacja ta była dla gospodarki zachodnioniemieckiej posunięciem niezwykle korzystnym.

W drugiej połowie roku 1950, kiedy jak wiadomo panował tak zwany boom koreański, i przemysły wszystkich czołowych krajów kapitalistycznych gwałtownie powiększały swe zapasy surowców, Europejska Unia Płatnicza oddała Niemcom zachodnim poważną przysługę, która wcale nie była niezamierzona, ale wypływała z ogólnych celów polityki amerykańskiej wobec państw zachodniej Europy, a wobec Republiki Federalnej w szczególności. Chodziło o to, aby odbudowę tego państwa finansowały nie tylko same Stany Zjednoczone, ale także inne kraje Europy zachodniej. W wyniku przeprowadzonego rozrachunku multilateralnego, monopole zachodnioniemieckie miały przez EUP sfinansowaną całą nadwyżkę importową Republiki Federalnej, a w niektórych miesiącach zadłużenie NRF wobec EUP sięgało poważnej sumy 500 milionów dolarów. Suma ta, bądź co bądź duża, była w ówczesnym okresie dla handlu zagranicznego Niemiec zachodnich korzystna podwójnie, bo po pierwsze, pozwalała w sposób prosty i nieskomplikowany oraz tanio sfinansować surowce potrzebne dla rozkręcenia produkcji, a po drugie, przygotowała zarazem przyszłe zachodnioniemieckie rynki zbytu w Europie, gdyż państwa-wierzyciele musiały w celu zlikwidowania salda ujemnego zezwalać na przywóz towarów zachodnioniemieckich.

Pamiętać bowiem należy, że do państw-uczestników EUP należały nie tylko kraje uczestniczące w planie Marshalla, ale obrachunkami Unii objęte były także kraje obszaru szterlingowego, guldena holenderskiego, co np. umożliwiało korzystanie z bogactw surowcowych tych krajów.

Minister gospodarki w rządzie bońskim, dr L. Erhard stwierdził w wydanej przez siebie książce „Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt“, że „podjęliśmy handel w pierwszym rządzie z naszymi sąsiadami i przez szeroką bramę Europejskiej Unii Płatniczej i OEEC weszliśmy na rynek europejski”<sup>11</sup>.

Istnienie Europejskiej Unii Płatniczej umożliwiało więc udzielenie Niemcom zachodnim silnego poparcia w pierwszej fazie ich ekspansji zagranicznej. Nawet w tak „gorących“ okresach dla gospodarki zachodnioniemieckiej, jak w chwili kiedy rosło zachodnioniemieckie saldo dłużnicze w EUP i kiedy państwa-wie-

lich w swej pracy „Triebkräfte des deutschen Wiederaufstiegs” (tłum. z angielskiego) pisze na str. 211, że wprowadzona za pośrednictwem Unii Płatniczej liberalizacja w handlu zagranicznym Europy zachodniej „w pewnym stopniu stała się przyczyną wzrostu niemieckiego eksportu”. Obszerne omówienie tej organizacji zawarte jest w pracy Williama Diebolda jr., Trade and Payments in Western Europe. Nowy Jork 1952, pod auspicjami The Council on Foreign Relations.

<sup>11</sup> L. Erhard, Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt, wyd. Econ-Verlag, Düsseldorf 1953, str. 22.

rzyciele zamierzały wprowadzić szereg restrykcji do wymiany z NRF, ingerencja Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej doprowadziła do zaniechania kroków planowanych przez te państwa.

Udział Niemiec zachodnich w Europejskiej Unii Płatniczej spowodował także zniesienie przez szereg państw zachodnioeuropejskich przepisów dyskryminacyjnych wobec importów zachodnioniemieckich. Teraz, kiedy zachodnioniemiecki handel zagraniczny osiągnął poziom niezwykle wysoki i istnieje poważne saldo dodatnie w obrotach zagranicznych, udział Republiki Federalnej w Europejskiej Unii Płatniczej zmienił zasadniczo swój charakter. Z kraju, poszukując cego obcych kapitałów, Republika Federalna stała się dzisiaj eksporterem kapitałów i dlatego też usiłowania monopoli zachodnioniemieckich idą w kierunku objęcia rozrachunkami nie tylko obrotów towarowych, ale i obrotów finansowych, co rzecz jasna dałoby im możliwość swobodnego lokowania kapitałów w każdym kraju należącym do EUP.

Republika Federalna bierze udział także poprzez OEEC w różnych komitetach czy też komisjach branżowych, jak np. w grupie węglowej, stabilizacji finansowej, koordynacji wytworzenia i rozdziału energii elektrycznej. Rzecz jasna, że współpraca w tych komisjach czy też komitetach miała dla Niemiec zachodnich znaczenie szczególnie istotne w pierwszych latach odbudowy gospodarki, kiedy każdy kontakt zagraniczny nie tylko wyzwalał z izolacji gospodarke zachodnioniemiecką, ale jednocześnie zezwalał jej korzystać np. z osiągnięć technicznych innego państwa na danym odcinku przemysłu.

Nie ma doprawdy żadnej przesady w stwierdzeniu, że właśnie poprzez Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej Niemiecka Republika Federalna została włączona gospodarczo do politycznego bloku wojskowego, do paktu północno-atlantyckiego.

Taki był zresztą cel i kierunek polityki Stanów Zjednoczonych, które w swej polityce europejskiej po II wojnie światowej postawiły wyraźnie, już w rok po kapitulacji III Rzeszy, na Niemcy zachodnie. Zamierzeniem, konsekwentnie realizowanym, było uczynienie z tego terenu głównego sojusznika USA w Europie zachodniej. W parze z politycznym usamodzielnieniem tego kraju szła także pomoc gospodarcza, która była konieczna, aby ustabilizować sytuację wewnętrzną Niemiec zachodnich. Wciąganie Niemiec zachodnich do europejskich organizacji gospodarczych, gdzie dominującą rolę posiadały właśnie Stany Zjednoczone, było więc już tylko dopełnieniem formalności, które trzeba jednakże powiedzieć, w sposób poważny ułatwiło gospodarce zachodnioniemieckiej nawiązanie zerwanych kontaktów, na włączenie się do gospodarki zachodnioeuropejskiej.

Drugim typem europejskich organizacji gospodarczych, do których należy Niemiecka Republika Federalna, są organizacje skupiające tylko pewną ilość krajów Europy zachodniej. Są to organizacje tak zwanej Małej Europy, obejmujące Niemiecką Republikę Federalną, Francję, Włochy i trzy kraje Beneluxu. Nie ma więc wśród nich takich krajów, jak Wielka Brytania czy też kraje skandynawskie. Stany Zjednoczone w tym wypadku nie występują nawet w charakterze obserwatora, co jednak nie powinno wcale mylić, gdyż niewątpliwie przy ich dominującym wpływie na całokształt życia politycznego zachodniej Europy, zwłaszcza w okresie powstawania tych organizacji, miały one decydujący wpływ na ich działalność. Organizacje tak zwanej Małej Europy



różnią się od poprzednich organizacji, powstałych w związku z realizacją planu Marshalla, nie tylko ilością uczestników.

Zasadniczą cechą odróżniającą jest stworzenie w ramach tych organizacji władz o charakterze ponadnarodowym, to znaczy, że decyzje, powzięte przez ten zarząd składający się z przedstawicieli różnych krajów, mają moc obowiązującą w każdym kraju — uczestniku takiej organizacji. W ten sposób poszczególne państwa-sygnatariusze układów, powołujących do życia takie organizacje, musiały rezygnować z pewnych atrybutów swej suwerenności<sup>12</sup>.

Uchwały w takich organizacjach nie zapadają jednomyślnie, jak ma to na przykład miejsce w Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Poszczególne państwa poddają się decyzjom w takim zakresie, jak to postanawia układ, a w wypadku gdy istnieje spór, rozstrzygany jest on przez specjalną instancję.

W Europie zachodniej taką organizacją do której należy Niemiecka Republika Federalna, jest Europejska Wspólnota Węgla i Stali, zwana popularnie planem Schumana.

W okresie zaostrzenia sytuacji międzynarodowej polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych, opierająca się dotychczas na państwach zachodniej i południowej Europy na odcinku gospodarczym poprzez paryską organizację Europejskiej Organizacji Wspólnoty Gospodarczej OEEC, przeszła do forsowania planu ściślejszej integracji sześciu państw zachodniej Europy (NRF, Francja, Włochy i Benelux). Wśród kilkunastu państw europejskich korzystających z pomocy marshallowskiej były to państwa o najsilniejszym potencjale ekonomicznym (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, która do tej integracji nie przystąpiła uzasadniając swój krok istniejącymi powiązaniem z dominiami, a w rzeczywistości nie chcąc popadać w zależność od wpływów amerykańskich, jakie pośrednio oddziaływały na tę Wspólnotę).

Był to okres intensywnej akcji dyplomacji amerykańskiej wokół tworzenia armii paktu północno-atlantycznego. Mającym powstać dywizjom chciano zagwarantować odpowiednią bazę potencjału ekonomicznego, którą w Europie zachodniej zapewnić miało właśnie te sześć państw.

Przedstawiony plan w dniu 9 maja 1950 roku przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana przewidywał poddanie francuskiej i zachodnionieemieckiej produkcji stali wspólnemu zarządowi oraz pozostawiał drzwi otwarte do przystąpienia innych krajów.

Dla gospodarki zachodnionieemieckiej przystąpienie do takiej organizacji miało szczególnie istotne znaczenie.

Z jednej strony wiązało to jeszcze silniej gospodarkę zachodnionieemiecką z pozostałymi gospodarkami państw zachodnioeuropejskich, których struktura przemysłowa była zbliżona do struktury przemysłu NRF. Zniesienie barier celnych w pewnych kategoriach towarów ułatwiała towarom zachodnionieemieckim posiadającym niższe ceny na rozszerzenie swej ekspansji.

<sup>12</sup> Por. Z. Ciechomska, *Ku czemu idzie mała Europa*, wyd. cyt. str. 23; patrz także tekst układu art. 3 o „zadaniach wspólnoty” w „Der Schuman Plan” wyd. Komentator Frankfurt/M. 1950 str. 24 i dalej. W przedmowie do tego wydawnictwa ówczesny sekretarz stanu w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych dr Walter Hallstein pisał, że „droga do jedności narodów Europy jest długa i ciężka. Cel ten może być osiągnięty tylko wtedy, kiedy narody posiadać będą wolę do współpracy i przewyciężenia narodowych egoizmów”.

Z drugiej strony, co było może bodaj najważniejszym momentem, uczestnictwo Niemiec zachodnich w organizacji obejmującej właśnie te gałęzie przemysłu miało znaczenie dodatkowo ważne. Jak wiadomo, właśnie w przemyśle stalowym przemysł zachodnioniemiecki miał nałożone jeszcze ograniczenia produkcji w postaci kwot maksymalnych. Ponadto działały jeszcze ustawy dekartelizacyjne, które jak wiadomo przewidywały, choć w stopniu znacznie bardziej ograniczonym, niż było to w Układach Poczdamskich, rozbięcie istniejących dotychczas wielkich koncernów w Niemczech zachodnich<sup>13</sup>.

Obecnie sytuacja uległa zmianie. Trudno było, aby Niemcy zachodnie, jeden z uczestników tej organizacji, miały być poddane nadal ustawom ograniczającym np. konkurencję lub ustawom limitującym wysokość produkcji.

Przystępując więc do tej organizacji, mimo oporu niektórych grup przemysłowych, rząd federalny Niemiec zachodnich przewidywał, że:

- a) niewielka rezygnacja — uważano ją tylko za czasową — z pewnych praw suwerennych będzie zrekompensowana zniesieniem działającego wówczas jeszcze Międzynarodowego Zarządu Zagłębia Ruhry, zniesieniem ograniczeń produkcyjnych i ustaw dekartelizacyjnych,
- b) w pewnym okresie czasu, w wyniku posiadania większego potencjału produkcyjnego Niemiecka Republika Federalna uzyska niewątpliwie rolę hegemona w tej organizacji. Ponadto przemysł zachodnioniemiecki zdawał sobie sprawę, że w początkowej fazie działania Wspólnoty posiadać będzie przewagę w zakresie konkurencyjności wyrobów przemysłu stalowego, tak że zniesienie ceł nie spowoduje żadnych reperkusji na rynku wewnętrznym.

Jakie korzyści osiągnęła gospodarka Republiki Federalnej z przynależności do tej organizacji? Są one wielorakie:

- a) po podpisaniu Układu zaczęły się rozlegać w Niemczech zachodnich żądania zniesienia istniejących jeszcze wówczas ustaw dekartelizacyjnych, których utrzymywanie, jak oświadczano, nie da się pogodzić z równością wszystkich partnerów Układu.

Już w rok po ogłoszeniu tego Układu, w maju 1951, nowe zarządzenia władz alianckich praktycznie przekreślały wszystkie poprzednie, nawet skromnie zakreślone ustawy dekartelizacyjne. Przemysł Zagłębia Ruhry mógł wówczas ponownie wkroczyć na drogę koncentracji produkcji. Rezultaty tego są dzisiaj aż nadto widoczne, i nie tu jest miejsce na omawianie problemu koncentracji produkcji w przemyśle Republiki Federalnej. Trzeba jednakże podkreślić, że jeśli chodzi o ten proces, to na odcinku przemysłu stalowego w niemałym stopniu przyczynił się do tego udział Republiki Federalnej w planie Schumana;

<sup>13</sup> Zapp, Herchenröder, Schäfer w opublikowanej książce pt. „Die Nachfolger der Ruhrkonzerne”, wyd. Econ Verlag, Düsseldorf 1953 na str. 330 na marginesie przystąpienia Niemiec zachodnich do planu Schumana pisali, że „różnicowane postępowanie wobec niemieckiego przemysłu węgla i stali stoi w sprzeczności z zasadą równości wszystkich państw w unii żelaza i stali. Po ratyfikacji układu generalnego Wysoki Urząd wyraził w myśl par. 66 planu Schumana zgodę na połączenie zakładów przemysłu żelaza i węgla. Nie można zakazywać przemysłowi niemieckiemu tego, co nastąpiło we Francji, gdzie ostatnio powstał szereg wielkich koncernów”.

Patrz także A. Szapiro, Ekonomiczeskaja ekspansja monopolistycznego kapitała USA w zapadnoej Jewropie, posle wtoroj mirowoj wojny. Moskwa 1956, szczególnie rozdział 3 części trzeciej strony 224 i dalsze pt. „Jewropiejskije obiedinienije ugla i stali i jewo wojennoje znaczenije”.

b) Wspólnota Węgla i Stali otrzymywała dość poważne pożyczki amerykańskie z przeznaczeniem na modernizację zakładów przemysłowych. Spora część tych pożyczek płynęła do przemysłu zachodniemieckiego, pozwalając mu na przeprowadzenie nowych inwestycji powiększających jego potencjał produkcyjny. W następnych latach, wyzyskując korzystną koniunkturę, Republika Federalna stała się dominującą siłą we Wspólnocie Węgla i Stali. Kilka cyfr unaocznia nam ten stan. W roku 1957 kraje wchodzące w skład Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wyprodukowały łącznie 59,7 milionów ton stali surowej i 248 milionów ton węgla kamiennego. W porównaniu z rokiem 1952, od kiedy zaczął działać ten Układ, nastąpił więc wzrost produkcji stali surowej o 42,8% i węgla kamiennego o 8%. Udział produkcji przemysłu zachodniemieckiego w tym roku był niezmiernie poważny, wyprodukowano bowiem 24,5 miliona ton stali surowej i 133 miliony ton węgla kamiennego. Porównując udział w ogólnej produkcji krajów wchodzących w skład tej organizacji widać wyraźny wzrost znaczenia Republiki Federalnej. Gdy w roku 1952 udział zachodniemiecki przy produkcji stali surowej wynosił 37,8%, to obecnie wzrósł do 41%, a przy węglu kamiennym odpowiednie cyfry kształtowały się 51,6% i 54,0%. Warto dodać, że cyframi tymi nie objęte jest Zagłębie Saary, które gospodarczo związane jest jeszcze z Francją. Udział przemysłu zachodniemieckiego wzrosł poważnie, gdy w dniu 1 stycznia 1960 przemysł Zagłębia Saary przeszedł do obszaru gospodarczego Republiki Federalnej.

W sprzeczności ze znaczeniem gospodarczym Republiki Federalnej w tej Wspólnocie stała wyraźnie ilość miejsc, jakie przyznano NRF we władzach tej organizacji. W powstałej w roku 1950 organizacji Niemcy zachodnie nie mogły wysuwać, nawet mimo posiadanego poważnego potencjału przemysłowego, większych żądań. Uważano, że sama przynależność stwarza poważne możliwości na innych odcinkach, jak właśnie na odcinku wspomnianej już likwidacji ustaw dekartelizacyjnych. Jednocześnie bardziej wpływowe koła gospodarcze zachodniemieckie zdawały sobie sprawę, że z uwagi na wiele sprzecznych interesów wśród tych sześciu państw zachodnioeuropejskich, nie będzie dużo nadziei na to, aby Wspólnota Węgla i Stali działała w takim zakresie, jak to na przykład przewidywał jej twórca francuski minister Schuman, czy też jej współtwórca Francuz Monnet.

Dlatego też w tym okresie Niemcy zachodnie uważały za możliwe zadowolić się uzyskaniem we władzach organizacji takiej pozycji, która nie odpowiadała aktualnej sile gospodarki tego kraju. Kierownictwo Wspólnoty Węgla i Stali objął mianowicie Francuz, a Republice Federalnej przyznano tylko stanowisko wiceprezydenta. Parlament Wspólnoty pomyślany, jako organ kontrolny władz, składający się z członków mianowanych przez parlamenty krajów - uczestników Układu, oddał do dyspozycji Niemiec zachodnich tylko 18 miejsc, a więc tyle co Francji czy też Włochom.

Organizacja Unii Stali i Węgla jest dość skomplikowana. Do organów zbierających się w pewnych okresach czasu należy Rada Ministrów, w której reprezentowane są poszczególne państwa członkowskie i która ma za zadanie śledzenie działalności Wspólnoty pod kątem zharmonizowania jej z gospodarką państw poszczególnych.

Drugim organem to Wspólne Zgromadzenie, które pomyślane jest jako kontrolny organ parlamentarny. Członków tego zgromadzenia powołują co-

rocznie parlamenty poszczególnych krajów. Zgromadzenie to może większością 2/3 głosów powziąć uchwałę wyrażającą wotum nieufności Wysokiemu Zarządowi.

Trybunał Unii składa się z 7 sędziów i jest najwyższą władzą Wspólnoty w zakresie rozstrzygania ewentualnych sporów wśród członków.

Organem administracyjnym planu Schumana jest Wysoki Urząd, mający swą siedzibę w Luksemburgu. W skład jego wchodzi 9 członków mianowanych przez poszczególne rządy na okres 6 lat. Wysoki Urząd zwykłą większością głosów podejmuje decyzje dotyczące produkcji kontrolowanych gałęzi produkcji. Urząd ten dzieli się z kolei na szereg wydziałów jak: gospodarki narodowej, produkcji, inwestycji, finansowy, kontrolny, transportowy, zagadnień społecznych, zbytu, statystyczny.

Ponadto dla bieżących spraw utworzono szereg podkomisji złożonych ze specjalistów danej dziedziny życia gospodarczego, jak np. transportu, inwestycji i intensyfikacji pracy, zaopatrzenia, finansów. Podkomisje te otrzymują od Wysokiego Urzędu szczegółowe zlecenia, np. podkomisja inwestycji i intensyfikacji pracy otrzymała jako jedno ze zleceń zbadanie perspektywy wzrostu produkcji stali i węgla oraz skoordynowania planów inwestycyjnych w tych gałęziach produkcji. Udział przedstawicieli Niemiec zachodnich w tych władzach był znaczny i doznawał w ostatnich latach poważnej ewolucji. W chwili obecnej wiceprzewodniczącym Unii jest przedstawiciel Niemiec zachodnich, kierownicy szeregu wydziałów to także przedstawiciele Republiki Federalnej. W podkomisjach fachowych zasiada natomiast szereg przedstawicieli zachodniemieckiego przemysłu żelaza i stali, dyrektorzy wielkich zakładów hutniczych czy też kopalń węgla<sup>14</sup>.

Obecnie, po pięciu latach działalności Wspólnoty Węgla i Stali, można powiedzieć, że zadania, jakie ona sobie postawiła, jak np. intensyfikacja wymiany artykułów objętych układem, obniżenie cen na te artykuły, podniesienie poziomu życia robotników, stworzenie wspólnego rynku węgla i stali, nie zostały wcale spełnione. Nie ma też zakazu tworzenia karteli i do dzisiaj stosowane są w krajach planu Schumana preferencyjne taryfy przewozowe, co zwiększa potencjalną siłę konkurencyjną poszczególnych członków.

Monopole zachodniemieckie już wówczas niejednokrotnie ustami swych przedstawicieli przewidywały „trudności w realizacji postawionych sobie przez Wspólnotę celów“.

Po pięciu latach działania Wspólnoty można także stwierdzić, że właściwie głównym beneficjentem tego układu były i są Niemcy zachodnie. Poza niezwykle istotnymi korzyściami natury politycznej z przynależności do tej organizacji, przemysł zachodniemiecki po raz pierwszy uzyskał dominującą pozycję w życiu gospodarczym Europy zachodniej, tak że w chwili obecnej stracił on już zainteresowanie działalnością Wspólnoty, albowiem ramy, jakie wyznaczała Wspólnota Węgla i Stali przemysłowi zachodniemieckiemu, okazały się już dawno za ciasne, tak iż dzisiaj szuka on możliwości działania na szerszym terenie.

Tym nowym terenem jest utworzona obecnie nowa europejska organizacja gospodarcza Europejska Wspólnota Gospodarcza, zwana w skrócie Wspólnym

<sup>14</sup> Por. „Handbuch der Montan-Union“ Frankfurt/M., Agenor-Verlag 1951, (luźne karty).

Rynkiem. Jeśli chodzi o ilość krajów biorących udział w tej nowej organizacji europejskiej to pozostała ona niezmienną i nadal ogranicza się do krajów Małej Europy — Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga<sup>15</sup>.

Mimo tego samego składu, nowa organizacja wykazuje jednak, jeśli chodzi o terytorium objęte działaniem układu, istotne zmiany. Do Wspólnego Rynku włączone zostały także i terytoria zamorskie państw uczestników, a więc tereny zamorskie Francji, Belgii.

Zbyt krótki okres czasu upłynął od powołania tej nowej europejskiej organizacji gospodarczej, aby przeprowadzić analizę jej pracy czy wyników, można jednak już dzisiaj, szczególnie w odniesieniu do udziału w niej Niemieckiej Republiki Federalnej, wyprowadzać pewne ogólne wnioski.

Przede wszystkim warto zanotować fakt, że zawarcie tego układu odbyło się w o wiele korzystniejszej sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec zachodnich. W porównaniu z rokiem 1950, kiedy ogłoszono plan Schumana, w roku 1957—1958 Republika Federalna dysponuje w Europie zachodniej większym potencjałem przemysłowym; w dziedzinie handlu zagranicznego nie tylko że odzyskała dawne niemieckie pozycje przedwojenne, ale jeszcze wydatnie je rozbudowała, w porównaniu z innymi krajami Europy zachodniej zjawiska recesji przeżywa stosunkowo najłagodniej; w zakresie politycznym pozycja Niemieckiej Republiki Federalnej także uległa poważnej ewolucji. Państwo to w odróżnieniu od sytuacji z roku 1950 posiada dzisiaj własną armię, najsilniejszą w chwili obecnej w Europie zachodniej, prowadzi przygotowania do wyposażenia jej w broń atomową, uzyskało w tym okresie poważne koncesje ze strony mocarstw okupacyjnych na odcinku prowadzenia własnej polityki zagranicznej, jest dzisiaj państwem, którego interesy gospodarcze a po części i polityczne nie ograniczają się tylko do terenu Europy.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany te musiały znaleźć jakiś zewnętrzny wyraz np. w składzie władz Wspólnego Rynku. Tak więc prezydentem tej organizacji, która posiada podobną strukturę, jak Europejska Wspólnota Węgla i Stali, został już przedstawiciel Niemieckiej Republiki Federalnej, b. sekretarz stanu w bawarskim ministerstwie spraw zagranicznych, Walter Hallstein.

Drugim istotnym elementem, jaki przynieść może przemysłowi zachodnioniemieckiemu korzyści z przynależności do tej organizacji, jest sprawa terenów zamorskich. Mimo że, jak podkreślają koła przemysłu zachodnioniemieckiego, w pierwszej fazie Republika Federalna będzie zmuszona do ponoszenia poważnych obciążeń 200 mln DM rocznie na rzecz rozwoju terytoriów zamorskich Francji, to jednak w końcowym efekcie te wkłady na pewno będą dobrze procentowały w postaci otwarcia tych rynków, chronionych dotychczas cłami preferencyjnymi nakładanymi na towary zachodnioniemieckie. W tej chwili bowiem eksporterzy zachodnioniemieccy zdają sobie sprawę, że rynki zachodni-europejskie są niemożliwe do rozszerzenia, a rynkami przyszłości są tereny

<sup>15</sup> Por. Karl Heinz Werner, *Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft* wyd. Rheinisch-Westfälisches Institut für Wirtschaftsforschung, Essen 1958, str. 53; Z. Ciechomska, *Ku czemu idzie mała Europa*, wyd. cyt. str. 35 i dalsze. Tekst układu patrz „Zbiór Dokumentów” wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, nr 5/1957.

zamorskie. Patrząc na te tereny z drugiej strony, będą one mogły być interesujące dla NRF z punktu widzenia dostaw surowców i artykułów żywnościowych.

Trzeci element jest, naszym zdaniem, niemniej istotny od poprzednich. Układ o Wspólnym Rynku nie ogranicza się już, jak wiadomo, do regulowania produkcji i zbytu dwóch gałęzi przemysłu, ale swoje postanowienia rozciąga na całą gospodarkę państw-uczestników. Dominująca pozycja przemysłu zachodnoniemieckiego predestynuje go, jak twierdzą koła gospodarcze Republiki Federalnej, do uzyskania hegemonii wśród państw-uczestników nowej organizacji. Rzecz jasna, że rola ta będzie obecnie ograniczona przez działające wpływy polityczne USA. Jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pewien margines tych wpływów politycznych będzie wyzyskany przez Republikę Federalną.

W chwili obecnej, niektóre koła monopolistyczne Niemiec zachodnich uważają możliwości, jakie daje im Układ o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, za nie stojące w żadnej proporcji do potęgi ich potencjału przemysłowego. Z tych względów sfery przemysłowe NRF już teraz, kiedy Układ o Wspólnym Rynku nie zdążył jeszcze w pełni wejść w życie, lansują nową ideę utworzenia strefy wolnego handlu, która miałaby objąć nie tylko terytoria krajów Małej Europy, ale i tych państw, które jeszcze nie partycypują w tej organizacji, np. Wielkiej Brytanii. Realizacja takiego planu otworzyłaby przemysłowi zachodnoniemieckiemu rynek dwukrotnie większy od krajów Małej Europy i bardziej dostosowany do możliwości i zamierzeń monopolii zachodnoniemieckich. Są to jednak zamierzenia na przyszłość, na okres kilku lat.

Możemy obecnie wysnuć pewne wnioski, jakie mogą się nasunąć przy analizie udziału Niemieckiej Republiki Federalnej w europejskich organizacjach gospodarczych w okresie powojennym.

Włączenie Niemiec zachodnich do europejskich organizacji gospodarczych odbywało się zgodnie z planami, jakie posiadała amerykańska polityka wobec tego kraju. Wszystkie akcje amerykańskie, zwłaszcza w pierwszych latach po kapitulacji III Rzeszy, a jeszcze przed utworzeniem Republiki Federalnej, zmierzały do tego, aby państwa zachodnioeuropejskie jak najszybciej nawiązały kontakty z tym krajem. Temu miał służyć właśnie udział Niemiec zachodnich w organizacjach planu Marshalla.

Udział Niemiec zachodnich w europejskich organizacjach gospodarczych na prawach równorzędnego członka posłużył także do zniesienia, nie automatycznie, ale systematycznie w przeciągu niedługiego czasu, wszystkich istniejących jeszcze wobec NRF przepisów, które ograniczały wysokość produkcji czy też ingerowały w formy organizacyjne przemysłu zachodnoniemieckiego. Wydaje się, że ta strona udziału Niemiec zachodnich w europejskich organizacjach gospodarczych miała dla gospodarki zachodnoniemieckiej zasadnicze znaczenie. Odbiciem jednostronnej polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej, ścisłego wiązania się z Zachodem, jest też udział NRF tylko w organizacjach gospodarczych Małej Europy, gdyż bez większego znaczenia jest współpraca Niemieckiej Republiki Federalnej w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

W organizacjach Małej Europy Niemcy zachodnie posiadają już pozycję dominującą, którą zamierzają nawet rozszerzyć na inne kraje Europy zachodniej poprzez forsowanie nowych organizacji o szerszym zakresie uczestników. Sytuacja taka niewątpliwie niesie z sobą zaostrenie sprzeczności między Nie-

miecką Republiką Federalną a resztą krajów zachodnioeuropejskich, które istnieją nie tylko na odcinku gospodarczym, ale i politycznym. Fakt forsowania Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone na swego pierwszego sojusznika w Europie zachodniej może tylko pogłębić niechęć niektórych krajów, jak np. Francji, do ścisłej współpracy z gospodarką zachodnioniemiecką. Jest także wątpliwe, czy np. plan strefy wolnego handlu, z uwagi na zamiary, jakie z nim łączą monopole zachodnioniemieckie, będzie przyjęty przez przemysł brytyjski.

Reasumując, trzeba raz jeszcze podkreślić, że udział Niemieckiej Republiki Federalnej w europejskich organizacjach gospodarczych stworzył temu krajowi dogodne warunki do odnowienia zerwanych przez wojnę kontaktów, do wykorzystania tych organizacji dla podniesienia i umocnienia swej gospodarki, dla zlikwidowania wszystkich zarządzeń alianckich, opartych w wielu wypadkach na Umowach Poczdamskich.